Goniec Codzienny

Wilno
PIĄTEK
9 stycznia 1942 r.
Nr. 146
Cena w Wilnie 5 fen.

Zatopienie nieprzyjacielskiego statku

Ożywione walki w rejonie Sollum. — W dalszym ciągu trwają walki na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego

Z Kwatery Głównej Führera, 8 stycznia.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego nieprzyjaciel powtórzył również wczoraj swoje ataki, ponosząc przy tym krwawe straty. Na poszczególnych odcinkach walki jeszcze trwają.

Lotnictwo skutecznie atakowało przystanie i statki w porcie Teodozji. Na pozostałych odcinkach frontu lotnictwo pomyślnie zwalczało atakujących bolszewików oraz bombardowało połączenia na zapleczu nieprzyjaciela. Koło wybrzeża Szkocji samoloty bojowe zatopiły w ciągu dnia statek handlowy o pojemności 6.000 trb. Inny statek został ciężko uszkodzony zrzuconymi bombami.

W Afryce północnej ożywiona nieprzyjacielska działalność artyleryjska w rejonie Sollum. Na pozostałych odcinkach frontu nie było istotnych działań wojennych.

Pomyślnie kontynuowano ataki powietrzne na lotniska brytyjskie na Malcie.

We wczesnych godzinach porannych, dnia 7 stycznia kilka samolotów brytyjskich zrzuciło bezplanowo bomby na miejscowości w zachodnich Niemczech oraz na obszar północnego wybrzeża Niemiec. Szkód nie było.

Rewizyta min. Ribbentrop'a w Budapeszcie

BERLIN. Źródła miarodajne w stolicy Rzeszy oświadczają, że wyjazd ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop'a do Budapesztu należy uważać przede wszystkim za rewizytę. Podkreśla się, że w ubiegłym roku wysokie węgierskie osobistości przebywały w Niemczech w charakterze gości rządu Rzeszy.

Chwilowo nie można się niczego dowiedzieć o szczegółach podróży ministra spraw zagranicznych Rzeszy, z pewnych jednak uwag można wnosić, że nie przewiduje się przy tej okazji spotkania z przedstawicielami innych państw, należących do paktu antykominternowskiego.

Wyrównanie frontu na podstawie własnej swobodnej decyzji

Zasadnicze wyjaśnienia w sprawie sytuacji na wschodzie

BERLIN. Znany angielski rzeczoznawca wojskowy Liddel Hart ostrzegł w zasługującym na uwagę artykule naród angielski przed spoglądaniem na obecną sytuację na froncie wschodnim przez pryzmat przesadnie wyolbrzymionego i źle zrozumianego zyskania przez Sowiety terenu. W sposób godny uwagi nazywa on te osiągnięcia terenowe nie tylko jako „zaledwie dostrzegalne na mapie" i pod względem strategicznym bez znaczenia, lecz również stwierdza, że leży to całkowicie w ramach niemieckiej decyzji, by ze względu na zimę i uwarunkowany przez nią zastój operatywnych ruchów przenieść dotychczasowy front ofensywny w niektórych miejscach na linie lepiej odpowiadające wymogom wojny w zimie.

Wywody Liddela Harta zawierają wyraźną krytykę sowieckich doniesień o sukcesach i korygują związane z nimi nadzieje angielskiego społeczeństwa. Rzeczą interesującą jest fakt, że twierdzenia angielskiego rzeczoznawcy zgadzają się w istotnych punktach z niemieckimi poglądami, sądami i zapowiedziami, z których wynikają dla obecnego stadium kampanii wschodniej następujące główne fakty:

Umiejscowiona wojna w zimie

Armie sprzymierzone na froncie wschodnim prowadziły bez przerwy od 22 czerwca ofensywę, która po niszczycielskich klęskach przeciwnika doprowadziła w głąb rosyjskich przestrzeni. Na niektórych odcinkach frontu, przede wszystkim w rejonie pod Moskwą prowadzono ofensywę jeszcze w takiej porze roku, w jakiej prowadzenie operacyj w takich rozmiarach uważano dotychczas za rzecz niemożliwą. Dopiero nadejście bardzo surowej zimy zahamowało w pewnym stopniu i utrudniło ruchy ofensywne, tak że dowództwo niemieckie uznało za celowe wziąć pod uwagę okoliczności narzucone przez porę roku i przejść w fazę umiejscowionej wojny. Decyzja ta została podana wyraźnie do wiadomości w komunikacie Komendy Głównej Sił Zbrojnych z 8 grudnia w którym to komunikacie oświadczono, że wskutek warunków, wywołanych zimą na szerokich przestrzeniach frontu wschodniego będą się od tej chwili odbywały tylko walki miejscowe.

Korekta frontu na linię zimową

Przerwana w trakcie zwycięskiego przebiegu, pozostawiła ofensywa niemiecka na różnych odcinkach frontu w sposób naturalny taką właśnie nie zakończoną sytuację na froncie, sytuację, która ze względu na nowego rodzaju warunki i zadania umiejscowionej wojny, wymagała pewnych poprawek. Oparte częściowo o wąską podstawę, kliny ofensywne wbiły się daleko i ostro w nieprzyjacielski front. W czasie posuwania się ofensywy stanowiły one ważne elementy operatywnego powodzenia, z chwilą jednak ustania ruchu, straciły swój strategiczny sens i stały się nawet niekiedy ciężarem. Chodziło dalej o to, by umiejscowionej wojnie z jej niezmiennymi warunkami przestrzennymi zapewnić możliwie najdogodniejsze, oszczędzające czas i transport, bazy z posiłkami.

Pod wpływem tych, wynikających z przejścia od wojny ofensywnej do wojny umiejscowionej okoliczności, dowództwo niemieckie uznało za rzecz celową, ściągnąć z powrotem wysunięte kliny ofensywne, i w ten sposób wyrównać i uprościć front oraz wyznaczyć mu na wątpliwych odcinkach taki ogólny bieg, który okazuje się korzystny dla specyficznych warunków wojennych w zimie.

Dowództwo niemieckie przeprowadziło i przeprowadza wyrównanie frontu na podstawie własnej, swobodnej decyzji. Celem tych niemieckich i ściśle określonych ruchów jest zajęcie stanowiska, które ma połączyć ze sobą w najwyższym stopniu defensywne zabezpieczenie i wypoczynek wojsk podczas zimy z ofensywnymi punktami wyjściowymi dla przyszłych działań.

Błąd Sowietów

Nie znając ograniczonych środków i celów tej korekty frontu, nie ograniczyły się Sowiety do marszu na opuszczone punkty, lecz poczuły się uprawnione do działania ofensywnego, z którym łączyły dalekosiężne cele. Sądziły one, że zbliża się punkt zwrotny w obecnej kampanii, a zdawało się im że przez silne, bezwzględnie prowadzone ataki uda im się zaostrzyć i wpłynąć na zmianę sytuacji. Tę godną uwagi, fałszywą ocenę przedsięwziętych przez niemieckie dowództwo środków musiały już Sowiety opłacić ciężkimi stratami. Nie osiągnęły one dotychczas swoich celów, i mimo całej zaciekłości ataków nie mogły oni opóźnić wyrównania przez Niemców frontu, ani wpłynąć na rozszerzenie lub pogłębienie tych wyrównań ponad zamierzone ramy.

Niezmieniona działalność ofensywna

W sprawie wyrównania niemieckiego frontu na wschodzie chodzi o techniczną pomoc w rozumieniu Ludendorffa, pomoc, która ma wesprzeć i umożliwić strategiczne decyzje. Klasycznym przykładem jest tu wielka korekta frontu, jaką przeprowadzili w marcu 1917 r. Hindenburg — Ludendorff, nie będąc do tego zmuszeni i niezauważeni przez przeciwnika na wygiętym ku przodowi łuku frontu na zachodzie między Arras i Soisson. Chodziło tu właśnie o zastosowanie środka wyraźnie defensywnego, który w przeciągu kilku dni zmienił gruntownie założenia niemieckiej obrony i zdecydowanie je poprawił. Bezpośrednim skutkiem tego był fakt, że przygotowane już wielkie ataki aliantów na rok 1917 załamały się z największymi stratami.

W przeciwieństwie do tego historycznego wyrównania frontu w wojnie światowej dzisiejsza korekta frontu niemieckiego na wschodzie stanowi część składową nieograniczonej ofensywnej sytuacji wojennej. Oznacza ona, że wraz z zimową przerwą w wielkich i masowych niemieckich ruchach ofensywnych gdy nadejdzie pomyślniejsza pora roku. Adolf Hitler w swoich oświadczeniach noworocznych do narodu niemieckiego i do Sił Zbrojnych nie pozostawia w tym względzie żadnych wątpliwości. Wskazując na powolne stabilizowanie się frontu wschodniego zapowiada on ofensywę na rok 1942, kiedy to siła oporu nieprzyjaciela ostatecznie zostanie złamana.

Niezręczność Churchilla

LYON (DNB). Rozgłośnia w Lyonie komentuje mowę Churchilla w Ottawie w następujący sposób: Reakcja Francuzów w Kanadzie na mowę Churchilla jest tak samo żywa jak i u nas. Prasa podkreśla, że premier angielski pozbawiony jest wszelkiego taktu, skoro przed Francuzami kanadyjskimi mógł z takim wielkim lekceważeniem mówić o ich kraju macierzystym. Churchill powinien wiedzieć, że obraził wielu Francuzów kanadyjskich. Mówiąc po francusku starał się pochlebić Francuzom. Wystarczy, aby wygłosił on jeszcze kilka takich niezręcznych przemówień, a Kanadyjczycy powiedzą mu, co myślą.

Jak się zmieniło życie w Nowym Jorku

GENEWA. (DNB). „Daily Mail" podaje z Nowego Jorku obraz codziennego życia w Stanach Zjednoczonych od chwili, gdy znalazły się one w wojnie. W opisie tym mówi się między innymi że oblicze Nowego Jorku zmieniło się całkowicie. Luksusowe ogłoszenia w gazetach zniknęły zupełnie. Nikogo nie wzywa się przy pomocy reklam do kupna nowych aut o liniach opływowych albo nowych modeli samochodów z roku 1942. Natomiast dość trudno kupić patelnię czy też skoroszyt, a nawet papier. Zamiast luksusowych ogłoszeń w gazetach amerykańskich drukowane są tłustymi czcionkami odezwy rządu i władz cywilnych, w których wzywa się obywateli amerykańskich do spokoju i ofiar.

Gazeta zauważa, że w Stanach Zjednoczonych zaczyna się coraz mocniej zaciskać pasa. Wojna ta dotknie niewątpliwie Stany Zjednoczone bardzo silnie. Fakt, że Stany Zjednoczone zaprojektowały wydać 50% dochodów państwowych na cele wojenne, z całą pewnością zmieni doszczętnie dotychczasowe stosunki w kraju nieograniczonych możliwości. Już obecnie wzrosły bardzo w Stanach Zjednoczonych koszta utrzymania, a obywatele amerykańscy, posiadający przeciętne tylko dochody, zaczynają to silnie odczuwać.

Czy poza tym kryje się Anglia?

BERLIN. W Berlinie komentują z dużym zainteresowaniem wiadomość o śmierci dyrektora francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, Paringaux'a. Według opinii poinformowanych źródeł niemieckich istnieje na podstawie nadesłanych wiadomości uzasadnione podejrzenie, że urzędnik francuskiego ministerstwa padł ofiarą morderczego napadu. Uważa się tu za rzecz nadzwyczaj uderzającą, że angielska rozgłośnia mogła podać pierwsza wiadomość o tym wypadku, a mianowicie w takim momencie, kiedy nie było jeszcze żadnej możliwości podać bliższych szczegółów wypadku.

WOJNA W AZJI WSCHODNIEJ I NA PACYFIKU

BANGKOK. (DNB). Rozgłośnia z Singapoor donosi, że bombowce japońskie ponownie atakowały obiekty wojskowe w Singapoor. Japończycy skutecznie blokują drogi dowozów, wskutek czego spodziewany jest w najbliższym czasie brak środków żywności.

TOKIO. (DNB). 4.1. Z ostatnich komunikatów o sytuacji militarnej na Filipinach wynika, że główna masa wojsk nieprzyjacielskich, które uciekły z Manili i okolic wycofała się do pasa twierdz wewnątrz Zatoki Manilskiej i do portu wojennego Olongapo w Zatoce Subig na północ od Zatoki Manilskiej. Obydwie zatoki zostały silnie zaminowane i w szerokim pasie zamknięte przez silne oddziały floty japońskiej. Japońskie wojska lądowe izolowały następujące punkty: 1) port Olongapo, gdzie stwierdzono 18 stanowisk nieprzyjacielskiej artylerii ciężkiej. 2) Południowy cypel półwyspu Balanga u zachodniego wylotu Zatoki Manilskiej. 3) Wyspę Hab u południowego wylotu Zatoki Manilskiej naprzeciw umocnionej wyspy Corregidor. Na wyspie Corregidor znajdują się wszystkie zbiegłe władze wojskowe, a w Cavite stacjonują resztki amerykańskiej eskadry azjatyckiej. Japońskie lotnictwo rozpoczęło już ataki na te punkty.

TOKIO. (DNB). Przedstawiciel wydziału marynarki Kwatery Głównej, kapitan Hirade, omawia w „Chaukoron" przyczyny japońskich zwycięstw koło Hawajów. Podkreśla on przy tym między innymi, że marynarka japońska starała się w pierwszym rzędzie o zwielokrotnienie przepisanej siły bojowej okrętów wojennych, a mianowicie: 1) przez bardzo skuteczne taktyczne wyszkolenie, 2) przez twardą duchową szkołę oficerów i żołnierzy i 3) przez budowę łodzi podwodnych poza ustalonym programem budowlanym.

Przez dwadzieścia lat japońscy marynarze odmawiali sobie osobistych przyjemności. Nawet życie rodzinne utrzymywano w bardzo szczupłych granicach.

Wobec bohaterskiej walki japońskich lotników nurkowych bezskuteczne okazały się nawet najsilniejsze środki obrony. Hirade przypuszcza, że po klęsce Stanów Zjednoczonych koło Hawajów taktyka nieprzyjacielska całkowicie się zmieni. Flota Stanów Zjednoczonych cierpi przede wszystkim na brak treningu duchowego, ponieważ traktowano ją jako środek dyplomatyczny a nie jako element walki.

Ponowne uruchomienie kopalń nafty na Borneo

TOKIO. Specjalny komunikat „Tokyo Nichi Nichi" donosi, że większa część kopalń naftowych na głównym terenie naftowym Sarawak na Brytyjskim Borneo dzięki szybkim operacjom wojsk japońskich została zabezpieczona i uratowana od zniszczenia przez Anglików. Ze stu wież wiertniczych na tym terenie, jak głosi dalej komunikat, pracuje już w całej pełni 80. Japońscy specjaliści rozpoczęli natychmiast prace nad uruchomieniem szybów.

Wskutek zajęcia przez Japończyków miasta portowego Brunei i ważnej pod względem strategicznym wyspy Labuan u północno-wschodniego wejścia do Zatoki Brunejskiej, wszystkie ważne bazy na Brytyjskim Borneo znajdują się już w praktyce w rękach Japończyków. W tutejszych sferach wojskowych podkreśla się, że obecnie należy się liczyć z całkowitym zajęciem Brytyjskiego Borneo w krótkim czasie. Anglicy, jak się zdaje, nie utrzymywali tam silniejszych oddziałów wojskowych i o tyle byli w gorszej sytuacji wobec atakujących Japończyków, że zupełnie nie wiedzieli, w którym miejscu na tysiąc kilometrów długiego wybrzeża Morza Południowo-Chińskiego wylądują Japończycy.

Zaznacza się tutaj, że Borneo Brytyjskie ma nie tylko znaczenie militarne jako podstawa do dalszych działań, lecz że ma ono dla Japonii przede wszystkim ogromne znaczenie gospodarcze. Szczególnie podkreśla się fakt, że większa część szybów naftowych na Borneo dostała się w ręce japońskie nieuszkodzona i że natychmiast może być wykorzystana.

Zajęcie Cavite

TOKIO. Na Filipinach toczą się ostateczne decydujące walki na półwyspie Bataan, gdzie japońskie lotnictwo od wczoraj rana nieustannie atakuje obiekty wojskowe w Balanga i Rimai na wschodnim wybrzeżu półwyspu. Japońscy lotnicy niemiłosiernie ścigają amerykańskie i filipińskie wojska, które uciekły w góry Mariveles. Poniosły one duże straty w zabitych i rannych. Według sprawozdania z frontu, podanego przez agencję Domei, opór nieprzyjaciela słabnie wobec nieustannych ataków z powietrza; od wczoraj zupełnie ustał ogień artylerii przeciwlotniczej, a japońska broń powietrzna całkowicie panuje nad całym obszarem nad wyspą.

Cavite, baza wschodnioazjatyckiej floty amerykańskiej w zatoce Manilskiej, została zajęta przez Japończyków 2 stycznia bez boju.

Obrona przeciwlotnicza

Komenda policji w Wilnie zawiadamia: Niedawno zwracano uwagę za pośrednictwem prasy i radia na obowiązek zaciemniania.

Organy powołane do pilnowania zaciemnienia miasta będą składały obecnie meldunki o każdym niestosującym się do tego obowiązku. Nikt nie uniknie surowej kary.

Jeszcze raz zwraca się uwagę na to, że wszystkie oświetlone lokale należy tak zaciemnić, by żaden promień nie padał na zewnątrz. Należy przygotować naczynia z piaskiem i wodą jak również trzepaczki do gaszenia ognia na klatkach schodowych, na strychach i w piwnicach.

Bliższych informacyj w sprawie schronów przeciwlotniczych, obowiązku służby przeciwlotniczej, obowiązku świadczeń w dziale obrony przeciwlotniczej i w sprawie obowiązków w zakresie przepisowego, zachowania się przeciwlotniczego udzielają specjaliści w dziale obrony przeciwlotniczej, urzędujący w rewirach policyjnych.

Rozpoczęto zwózkę drewna przy pię nej pogodzie zimowej

Ostatnio spadłe śniegi utworzyły dobrą drogę dla sanny. Wobec tego rozpoczął się w lasach sezon zwózki pozyskanego w tegorocznym sezonie eksploatacyjnym drewna. Wobec spustoszeń, jakie porobiła w lasach gospodarka bolszewicka, tegoroczna eksploatacja ograniczyła się do koniecznych wyrębów, podyktowanych względami racjonalnej gospodarki leśnej, względnie urządzeniem lasów. Mimo szczupłego zakresu eksploatacji, pozostała do przewiezienia znaczna ilość drewna uporządkowanego w ciągu lata, a pozyskanego przez bolszewików w wyniku bezplanowych cięć.

Pewne ilości budulca zostało sprzedane na dogodnych warunkach rolnikom, których budynki uległy zniszczeniu w okresie wojennym. Rolnicy przystąpili również do zwózki zakupionego drewna.

† Ś. P.

KAROL TYLL

Towarzysz Sztuki Drukarskiej

zmarł dnia 7 stycznia 1942 r. w wieku lat 45.

Eksportacja zwłok nastąpi w dniu 9 b. m. o godz. 15.30 ze szpitala św. Jakuba na cmentarz św. Piotra i Pawła.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy.

Państwa połudn.-amerykańskie nie chcą wojny

BUENOS AIRES (DNB). Minister spraw zagranicznych Paragwaju, Argania, udzielił w czasie podróży na konferencję w Rio przedstawicielowi gazety wieczornej „Razon" wywiadu, w którym nakreślił on linie wytyczne stanowiska Paragwaju na konferencję w Rio. Minister oświadczył, że republika dominikańska wezwała wszystkie państwa Ameryki łacińskiej do wypowiedzenia wojny Niemcom, Włochom i Japonii.

Spodziewa się on jednak, że wobec tego rodzaju ostateczności do głosu dojdą kraje z południowej części kontynentu, mające na uwadze tylko istotne bezpieczeństwo Ameryki Południowej. Rząd Paragwaju spodziewa się takiego rozwiązania sprawy, które wykluczy udział w wojnie Ameryki Południowej.

Przy tej okazji Arganja wspomniał o stanowisku przedstawiciela Argentyny Melo w Hawannie. On to znalazł wyjście z niebezpiecznej sytuacji i zupełnie jasno przedstawił stanowisko Argentyny. Również tym razem musi Argentyna wziąć na siebie rolę kierowniczą, by uratować pokój. Następnie minister opowiedział się za stworzeniem bloku politycznego narodów o takich samych poglądach jak Argentyna i Paragwaj.

Zamiary Roosevelta wobec Ameryki Południowej

BERLIN. DNB. Zainteresowanie, jakie poświęcają polityczne koła stolicy Rzeszy konferencji południowo-amerykańskich ministrów spraw zagranicznych w Rio de Janeiro, tłumaczy się faktem, że już pojawiły się głosy, iż prezydent Roosevelt, obwarowany postanowieniami w Hawannie, względnie w Panamie chciałby niepostrzeżenie wmieszać do konfliktu również państwa południowo-amerykańskie. Wśród tych okoliczności zwraca się w Berlinie najwyraźniej uwagę na to, że prezydent Stanów Zjednoczonych nie dlatego, że kraj jego został zaatakowany, lecz sam lekkomyślnie, nie zważając na miarodajne dla kontynentu amerykańskiego postanowienia hawańskie i panamskie, zdążał do wojny i stara się ją obecnie wszelkimi środkami rozszerzyć.

Przy rozważaniu postanowień, które być może zostaną uchwalone w Rio de Janeiro, winni wg tutejszej opinii delegaci południowo amerykańscy wziąć pod uwagę fakt, że gospodarka południowo-amerykańska w dużej mierze jest nastawiona i skazana na Europę tak, że byłoby rzeczą lekkomyślną bez specjalnej konieczności zrywać istniejące i te, które po wojnie znowu będą utrzymywane, kontakty gospodarcze.

Zakaz zebrań w Indiach

BANGKOK. „Bangkok Times" podał w poniedziałek pod dużym tytułem wiadomość z Delhi, że rząd brytyjski w Indiach wydał zakaz urządzania jakichkolwiek zebrań. Kto zostanie schwytany na aktach sabotażu zostanie zastrzelony na miejscu. Wyznaczono ciężkie kary za nieposłuszeństwo. Panuje tu przekonanie, że chwycono się tych środków dlatego, by uporać się z poważną sytuacją w Indiach, wywołaną przez japońską ofensywę w Azji Południowej.

Przepisy dewizowe*)

W związku z przepisami dewizowymi dla Kraju Wschodniego, przypominamy o obowiązkach wynikających z tego zarządzenia:

§ 17.

1. Do dnia 15 stycznia 1942 r. muszą osoby miejscowe mające w posiadaniu w chwili wejścia w życie niniejszego zarządzenia wymienione poniżej walory, zgłosić je do odnośnej Kasy Kredytowej Rzeszy bezpośrednio lub za pośrednictwem Banku Dewizowego i na żądanie sprzedać lub też przekazać:

1) Złoto,
2) Szlachetne metale,
3) Zagraniczne środki płatnicze,
4) Weksle wystawione w walucie zagranicznej oraz czeki, wystawione na zagranicę. Rzesza Niemiecka w rozumieniu niniejszego zarządzenia nie jest uważana za zagranicę.

2. Osoby miejscowe mają zgłosić w odnośnych Kasach Kredytowych Rzeszy lub za pośrednictwem Banków Dewizowych do 15 stycznia 1942 r. niżej wymienione walory, jeżeli w chwili wejścia w życie niniejszego zarządzenia znajdują się one w ich posiadaniu, lub należały do nich w chwili wejścia w życie rosyjskich zarządzeń nacjonalizacyjnych:

1) Wierzytelności w walucie zagranicznej w stosunku do zagranicy, przyczym Rzesza Niemiecka nie jest w rozumieniu niniejszego zarządzenia uważana za zagranicę.
2) Zagraniczne papiery wartościowe.

§ 20.

W wypadku gdy inna osoba miejscowa, a nie właściciel dysponuje przedmiotem podlegającym zaoferowaniu lub zgłoszeniu, to obowiązki wynikające z tego rozdziału muszą być wykonywane przez osobę dysponującą.

Według tego zarządzenia każdy jest zobowiązany do wykonania tego obowiązku do 15 stycznia br. W wypadku gdyby zachodziły jakieś niejasności, można się zgłaszać o wyjaśnienia do banku państwowego, ul. Gedymina (b. Mickiewicza) 8 w godz. urzędowych.

Kto postępuje sprzecznie z niniejszymi przepisami, zostanie ukarany w myśl par. 23, 24 i 25 przepisów dewizowych dla Kraju Wschodniego.

*) Pełny tekst zarządzenia o obrocie dewizami podamy w jednym z najbliższych numerów.

Zjazd wójtów z pow. wileńskiego

Rolnicy powinni dostarczyć więcej mleka

Onegdaj odbył się w Wilnie zjazd wójtów i agronomów rejonowych z terenu pow. wileńskiego. Podczas zjazdu zostały omówione aktualne sprawy dotyczące całokształtu rolnictwa na terenie powiatu. Obradom przewodniczył wojskowy agronom powiatowy, który udzielił zebranym wskazówek i wytycznych na przyszłość.

W wyniku obrad postanowiono wpłynąć na rolników, aby lepiej wywiązywali się z obowiązku dostarczania mleka, gdyż dotychczasowe dostawy nie są zadawalające. Wójtowie zostali również zawezwani do okazywania pomocy przy odbywającej się obecnie na terenie powiatu zbiórce ciepłej odzieży dla żołnierzy na froncie.

—oOo—

RADIO

PIĄTEK, 9 stycznia

7,00— dziennik po niemiecku, 7.30—koncert poranny, płyty, 9,00—dziennik po niemiecku, 11,30—koncert przedpołudniowy, 12.00—sygnał czasu, koncert południowy, 14,00—dziennik po niemiecku, 14.15—dziennik po polsku. 15,00—krótkie wiadomości z frontu, 16,30—dziennik po polsku, 17.00—dziennik po niemiecku, 18.30—reportaże po niemiecku, komunikaty z frontu, 21,20—koncert rozrywkowy, 21.00 dziennik po niemiecku, osobiste doniesienia dla żołnierzy, poczym kabaret do godz. 24,00 0,00—dziennik po niemiecku.

Wiadomości z dnia

9 Styczeń

PIĄTEK

Marcjanny

Wschód słońca g. 7.38
Zachód „ „ 15.13

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16.11 do 7.08.

— ZBIÓRKA CIEPŁEJ ODZIEŻY NA PROWINCJI. Na terenie pow. wileńskiego trwa obecnie zbiórka ciepłej odzieży zimowej dla żołnierzy niemieckich na froncie. W niektórych gminach akcja zbiórkowa już została ukończona, przyczym zebrano znaczne ilości ciepłych rzeczy, głównie kożuchów i rękawic.

— DOSTAWY ODBYWAJĄ SIĘ NORMALNIE. Rolnicy z pow. wileńskiego wykonują w dalszym ciągu obowiązkowe dostawy do miast. Artykuły rolne są dowożone w miarę postępu młócki, trwającej w tym roku bardzo długo, dlatego, że uskuteczenia się je przeważnie na maszynach konnych. Ilość dostaw jest całkowicie normalna. Jedynie wobec panujących mrozów rolnicy przywożą znacznie mniej kartofli.

— ZAMKNIĘCIE KURSÓW PRYWATNYCH. Jak się dowiadujemy wszelkiego rodzaju kursy założone i prowadzone przez osoby prywatne zostaną zlikwidowane. Uczniowie będą przyłączeni do kursów, prowadzonych przez Instytut oświaty dla dorosłych, który w miarę możności zatrudni również personel kursów prywatnych.

— KONIEC FERYJ ŚWIĄTECZNYCH. W dniu wczorajszym zostały zakończone w szkołach ferie świąteczne. Wszystkie szkoły powszechne na terenie miasta rozpoczęły naukę w godzinach normalnych przy wielkiej frekwencji uczniów.

— INSTYTUT OŚWIATY PRZYJMUJE NOWYCH SŁUCHACZY. Instytut oświaty dla dorosłych w Wilnie przyjmuje nowych słuchaczy na kurs języka niemieckiego. Kursy odbywają się na trzech poziomach: dla początkujących, dla zaawansowanych i dla potrzebujących uzupełnienia posiadanych wiadomości. Wykłady odbywają się 3 razy tygodniowo po 2 godziny w lokalu instytutu przy ul. Sv. Jurgio (Św. Jerskim) 3 w godz. 18—21. Podania o przyjęcie należy składać w kancelarii (ul. Sv. Jurgio (Św. Jerzego) 3, m. 6, tel. 694) w dni powszednie od godz. 11—15 i od 18 do 20. Podania będą przyjmowane do dnia 15 stycznia br. Kancelaria Instytutu udziela wszelkich informacyj.

— JESZCZE W SPRAWIE TARYFY KOMORNEGO. Podane przez nas nowe stawki komornego dla miasta są niejednokrotnie stosowane wobec mieszkańców prowincji, zajmujących lokale w domach prywatnych.

Wobec tego wyjaśniamy, że ogłoszona ustawa opłat za komorne dotyczy wyłącznie lokali położonych na terenie miasta.

— KURSY NIE DOSZŁY DO SKUTKU. Podczas bieżącej zimy na prowincji zamierzano przeprowadzić szereg kursów, celem których było przeszkolenie rolnicze licznych rzesz młodych gospodarzy wiejskich. Jednak wobec groźby epidemji kursy te nie zostały uruchomione i będą urządzone prawdopodobnie dopiero w roku przyszłym.

— SMUTNY KONIEC ŚWIĄTECZNEJ ZABAWY. W dzień wigilii Trzech Króli na powracających z zabawy Michałowską Franciszkę, zam. przy ul. Żemajciu (b. Zacisze) 13, jej brata Michałowskiego Kaz., Zajkowskiego L. ul. Savanoriu) b. Legionowa) 95 oraz Markendorfa Jana napadł jakiś osobnik uzbrojony w nóż.

Najcięższe rany kłute odniósł Michałowski Kazimierz, którego pogotowie ratunkowe w stanie ciężkim przewiozło do szpitala Św. Jakuba.

Zajście wynikło na tle zemsty osobistej.

— ZACZADZENIE. Koziejewa F., zamieszkała przy Auszros Vartu (ul. Ostrobramska) 20—26, wskutek niewłaściwego zamknięcia szybrów uległa ciężkiemu zaczadzeniu.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala Sawicz w stanie ciężkim.

— TRAGEDIA UBOGIEJ. Onegdaj wezwano pogotowie ratunkowe do zasłabłej na ulicy kobiety.

Zasłabłą okazała się bezdomna Bekesjek Elena, która doznała odmrożenia obu nóg. Pogotowie ratunkowe po zastosowaniu pierwszej pomocy przewiozło nieszczęśliwą do szpitala Św. Jakuba.

— ŻYWA POCHODNIA. Onegdaj przy Steponu g-ve (Stefańska) 31 pozostawiona bez opieki 4-letnia Wanda Piecka podeszła nieopatrznie do palącego się pieca. W pewnym momencie na dziewczynce zapaliła się sukienka. Dziecko momentalnie stanęło w płomieniach.

Na krzyk dziewczynki zbiegli się sąsiedzi, którzy przystąpili do ratunku.

Nieszczęśliwa dziewczynka została przez pogotowie ratunkowe w stanie ciężkim odwieziona do szpitala Św. Jakuba.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 27-67, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od godz. 8—18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 10 słów—1 RM., następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen. matrymonjalne—10 fen. za wyraz. litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.